

Gorczycki - Opera omnia (2004)

Wpisany przez bluesever (Bogdan Marszałkowski)
Niedziela, 28 Luty 2021 15:58 -

Gorczycki - Opera omnia (2004)



CD 1 1. *Litaniae de Providentia Divina* 2. *Gratuletur Ecclesia* 3. *Crudelis Herodes* 4. *Innocentes pro Christo infantes* 5. *Tristes erant Apostoli* 6. *Illuxit sol* 7. *Conductus funebris Subvenite Sancti Dei* 8. *Conductus funebris Libera me Domine* 9. *Conductus funebris In paradisum* 10. *Conductus funebris Salve Regina* CD2 1. *In virtute tua* 2. *Os iusti meditabitur* 3. *Iustus ut palma florebit* 4. *Laetatus sum* 5. *Deus tuorum militum (I)* 6. *Iesu corona virginum* 7. *Deus tuorum militum (II)* 8. *Completorium Cum invocarem* 9. *Completorium In te Domine speravi* 10. *Completorium Qui habitat* 11. *Completorium Ecce nunc benedicite* 12. *Completorium Te lucis ante terminum* 13. *Completorium In manus tuas* 14. *Completorium Nunc dimittis*

Olga Pasiiecznik - soprano Marta Boberska - soprano Jan Monowid - alto Zdzislaw Kordyjalik - tenor Jaroslaw Brek - bass Chamber Choir of the Warsaw Chamber Opera Musicae Antiquae Collegium Varsoviense Kai Baumann - conductor

Grzegorz Gerwazy Gorczycki was a Polish Baroque composer. Considered one of the greatest composers of Polish Baroque music, during his lifetime he was called the "Polish Handel".

Gorczycki wrote mainly church music: unaccompanied compositions for choir, sometimes with b.c. accompaniment in the stile antico (motets, masses, songs), as well as vocal-instrumental works with b.c. accompaniment in the stile moderno featuring rich, concertato technique, multi-sectional and verse sacred concertos as well as ensemble cantatas.

---makdelart.blogspot.com

Zawarte na albumie wydanym przez Pro Musica Camerata utwory instrumentalno – wokalne Grzegorza Gorczyckiego to w znacznej części krótkie formy stanowiące uzupełnienie mszy świętej. Liturgia Słowa Bożego, wsparta muzycznymi ozdobnikami wykorzystującymi szereg chrześcijańskich tekstów była głównym tematem zainteresowań kompozytorów tworzących przed wiekami. Czasy twórców oper, symfonii, koncertów, czasy jazzu, bluesa i rock'n'rolla mających na celu jedynie rozrywkę i zabawę gawiedzi przecież miały dopiero nadejść. W siedemnastym i na początku osiemnastego wieku prym wiodło proste, melodyjne, a jednocześnie religijne komponowanie. Rzadko ktoś pisał coś do kotleta a jeśli już, to do naszych czasów niewiele z owej świeckiej muzyki pozostało. Takie to były czasy i nie ma się co żyznać.

Rendez – vous z muzyką krakowskiego wikariusza zaczynamy od zwartej, przemyślanej i zabójczo melodyjnej litanii Litaniae de Providentia Divina. Już pierwsza jej część, te chóralne, ba, monumentalne śpiewy zwiastują dzieło wręcz niezwykle. Dynamiczny początek, w którym partie wokalne powielane są wyrazistym brzmieniem orkiestry to jedynie przygrywka, choć ... nie powinno się określać takim słowem muzycznej uczyty, która trwa... ponad dwanaście minut. Jednak właśnie tak jest – im bardziej zagłębiamy się w muzykę Gorczyckiego, tym mocniej dociera do nas bogactwo zastosowanych przez kompozytora środków. Ma być dynamicznie? Jest. A może ciut łagodności połączonej z wyciszeniem? A owszem, zatrać się słuchaczu. Dla przykładu w pełnym blasku Tristes erant Apostoli – ta zwiewność kompozycji, ten pietyzm następujących po sobie harmonii urzeka.

Na albumie znalazły się również dwa dłuższe utwory Gorczyckiego: wieloczęściowy Conductus funebris oraz Completorium. Oba wymienione, a także najpiękniejszy na płycie Laetatus sum to jak dla mnie – kwintesencja baroku. Przypominające najlepsze kompozycje Jana Sebastiana Bacha utwory zachwycają tak melodiami, jednymi z piękniejszych, jakie wyszły spod pióra kompozytora, jak i zastosowanymi formułami instrumentowania poszczególnych partii. Gorczycki stosuje z sukcesem dość oczywistą zasadę powtarzalności: tak partie solowe powielane są bądź przez poszczególne instrumenty, bądź też przez całą, grającą niezwykle porywająco orkiestrę. Dzięki temu, pojawiające się co i rusz nowe skrawki pięknych melodii utrwalane są w pamięci słuchacza za sprawą owego koncertowania głosów i instrumentów.

Można by wymieniać zalety poszczególnych części, ale wg mnie zupełnie nie ma takiej potrzeby. Bogactwo kompozycyjne zawarte w dziełach wikariusza z małej wioski pod Bytomiem (no dziś to część tego miasta) rozkwitło na omawianym albumie znakomicie za sprawą zespołów i solistów zgromadzonych wokół Warszawskiej Orkiestry Kameralnej. Świetna, nietuzinkowa, a przede wszystkim – prawie nieznaną, choć zaraz bardzo wciągającą muzyka. Nie wolno nie znać. ---classicsunday.wordpress.com

Gorczycki - Opera omnia (2004)

Wpisany przez bluesever (Bogdan Marszałkowski)
Niedziela, 28 Luty 2021 15:58 -

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [global-files](#)

[back](#)